

„Szok w moim mieście”. Zaogniony powrót Zaniolo do La Spezii. Wykluczony z wyjściowej jedenastki przez Mourinho, numer 22 Romy pojawił się w drugiej połowie, zapewniając w ostatnich minutach zwycięski rzut karny wykorzystany przez Abrahama.

Powrotu do liguryjskiego miasta - wczoraj zatrzymał się w Ligurii, korzystając z wolnego dnia - nie docenili kibice Spezii. Jak pokazują zdjęcia zamieszczone na stories przez siostrę Zaniolo, Benedettę, Nicolò był celem obelg i gróźb w łazienkach szkoły, do której uczęszcza. „Zdrajca”, „Bijemy cię, kiedy chcemy”, „Nienawidzę Zaniolo”, to niektóre z przesłań skierowanych do rzymskiego klejnotu.

Rana zagojona po kopnięciu przez Maggiore pozostawiła Zaniolo z opuchniętym i na wpół zamkniętym okiem. Gdy wróci dziś do Trigorii, przejdzie testy, które zweryfikują zakres kontuzji, a przede wszystkim, czy doszło do złamania nosa. O 18:00 w sobotę odbędzie się mecz z Atalantą. W pierwszym starciu Nicolò strzelił drugiego gola i zaliczył asystę do Abrahama. Na pewno chciałby to powtórzyć.

Autor: majkel